

**Dr. hab. Henryka Ilgiewicz**

*Instytut Badań Kultury Litwy, Wilno, Litwa*

**Waldemar Wołkanowski, Michał Węśławski:  
*Biografia prezydenta Wilna w latach 1905–1916,*  
Opole 2015, 331 ss., il.**

W 2015 r. w Opolu ukazała się książka biograficzna Waldemara Wołkanowskiego poświęcona Michałowi Węśławskiemu (1849–1917), znanemu działaczowi społecznemu i politycznemu, prezydentowi (burmistrzowi) miasta Wilna w latach 1905–1917. Autor, którego przodkowie pochodzili z Wileńszczyzny, przyznaje się we wstępie, że książka ta powstała przede wszystkim z jego wielkiej miłości do Wilna i poznawania jego dziejów. Gromadząc opracowania o tematyce wileńskiej, przede wszystkim z przełomu XIX i XX wieku, zwrócił uwagę na to, że zagadnienia dotyczące działalności samorządu miasta Wilna poruszane są niezwykle rzadko, dotychczas brakuje listy prezydentów Wilna z tego okresu, mimo że miasto w tym czasie przechodziło istotną fazę rozwoju. Żeby wypełnić częściowo tę lukę w literaturze naukowej, podjął się trudu napisania książki biograficznej o M. Węśławskim, pierwszym po wielu latach Polaku na stanowisku prezydenta miasta Wilna, któremu wypadło urzędować w ostatnim okresie zaboru rosyjskiego.

Podczas pisania omawianej książki autor korzystał z prac polskich, rosyjskich i litewskich autorów, z materiałów archiwalnych pochodzących z archiwów polskich, litewskich oraz łotewskich. Dodatkowe wiadomości czerpał z pamiętników osób, które znały osobiście M. Węśławskiego i poświęciły mu uwagę w swoich zapisach, a także z wydawnictw o charakterze encyklopedycznym, przewodników, informatorów i prasy.

Książka składa się ze Wstępu (s. 11–14), trzech rozdziałów, które dzielą się na liczne podrozdziały, Zakończenia (s. 297–298), Bibliografii (s. 299–309), Spisu ilustracji (s. 310–311), Aneksów (s. 312–319), streszczeń w języku angielskim i litewskim (s. 319–322) oraz Indeksów nazwisk (s. 323–331).

W rozdziale pierwszym (s. 15–45) autor podjął próbę odtworzenia faktów z życia Michała Węśławskiego od wczesnego dzieciństwa do ukończenia studiów. Zawarte tu informacje dotyczą pochodzenia i stanu

majątkowego rodziny Węśławskich. Wiele faktów opisanych w tym rozdziale nie było dotąd publikowanych, uzupełniają one luki w biogramach bohatera książki. Opierając się na źródłach i literaturze przedmiotu, autor podaje, że Michał Joachim Alojzy Węśławski (używał pierwszego imienia) urodził się 17 września 1849 roku w rodzinnym majątku Giegrany w powiecie telszewskim na Żmudzi. Był synem ziemianina Antoniego i jego drugiej żony Kazimiery z Gadonów. Michał miał liczne rodzeństwo: braci Stanisława (ur. 26 XII 1847) i Witolda (ur. 25 XI 1855), siostrę Teklę (ur. 1854) oraz pięć starszych sióstr przyrodniczych (Zofię, Marię, Józefę, Stefanę, Teresę) z pierwszego małżeństwa ojca z Zofią z Narkiewiczów (s. 15–18).

Rodzinę Węśławskich zaliczano do szlachty średniozamożnej, znanej w Wielkim Księstwie Litewskim od XVI w. Majątek Giegrany na Żmudzi w XVIII w. nabył podstoli trocki Michał Węśławski. W 1754 r. ufundował on w Giegranach drewniany kościół filialny pw. Zbawiciela (Jezusa Nazareńskiego) parafii w Kalwarii Żmudzkiej, który zachował się do dzisiaj. Majątek Węśławskich rozrastał się w wyniku darowizn i zakupów. W drugiej połowie XIX wieku całe dobra Węśławskich obejmowały ponad 2 tysiące dziesięcin samej tylko ornej ziemi. Uprawiano zboża i len, które wysyłano głównie do bałtyckich miast portowych: Lipawy, Rygi i Mitawy. Hodowano konie, bydło, owce i trzodę chlewną. Dochody z majątku pozwalały właścicielowi utrzymywać w dostatku liczną rodzinę i zajmować odpowiednie stanowisko w ówczesnym społeczeństwie (s. 18–24).

Położenie materialne rodziny Węśławskich, jak i wielu rodzin ziemiańskich na Litwie, zmieniło się zasadniczo po upadku powstania styczniowego, w którym Antoni Węśławski brał czynny udział. Był on aresztowany i więziony, a potem skazany na zesłanie do północnych regionów Rosji, majątek zaś Giegrany został skonfiskowany i sprzedany. Razem z ojcem na zesłanie udał się dobrowolnie najstarszy syn Stanisław, który miał opiekować się ojcem. Antoniego Węśławskiego zwolniono z zesłania wiosną 1868 r., najprawdopodobniej w związku z postępującą chorobą oczu. Ponieważ byłemu zesłańcowi nie pozwolono wrócić w rodzinne strony, rodzina Węśławskich osiadła w Lipawie, gdzie Stanisław będący z wykształcenia inżynierem technologiemi znalazł zatrudnienie w przemyśle i utrzymywał rodzinę. Węśławscy w Lipawie nawiązali kontakty z innymi zamieszkałymi tam Polakami i czynnie uczestniczyli w życiu kulturalnym miasta (s. 24–31).

Michał Węśławski po skończeniu nauki w gimnazjum w Szawlach w 1870 r. udał się na studia prawnicze najpierw do Moskwy, potem do Petersburga. Dyplom z tytułem kandydata do posad sądowych otrzymał w 1874 r. na Uniwersytecie w Petersburgu (s. 31–36). Po studiach odbył aplikację w Petersburgu i Kiszyniowie, następnie pracował przez rok jako sędzia śledczy m. Kiszyniowa. W 1878 r. przeniósł się do Wilna, gdzie podjął samodzielną praktykę adwokacką. Ważnym powodem powrotu na Litwę była wiadomość o śmierci jego starszego brata Stanisława, który zmarł na gruźlicę w wieku 31 lat. Mieszkając i pracując w Wilnie, Michał mógł wspomagać finansowo rodzinę i częściej ją odwiedzać (s. 36–38).

W. Wołkanowskiemu udało się zdobyć pewne informacje również o małżeństwie M. Węśławskiego, o którym inni autorzy wspominają nader lakonicznie. Michał Węśławski w 1879 r. wziął ślub z Marią Grużewską, która wniosła mu w posagu liczący 157 dziesięcin majątek w Pokiewiu (lit. *Pakėvis*) w powiecie szawelskim. Zdaniem autora wszystko wskazuje na to, że początkowo związek małżeński Michała i Marii Węśławskich układał się pomyślnie, jednak później postępująca choroba psychiczna żony doprowadziła do wymuszonej separacji małżonków. Maria przebywała w Sonteklach niedaleko Szawel pod opieką rodziny, a Michał mieszkał samotnie w Wilnie, skąd jeździł często do Sontekli, utrzymując dobre kontakty z rodziną żony. Maria żyła tam najprawdopodobniej dosyć długo, bowiem w żadnych ze znanych wspomnień nie określano Michała Węśławskiego jako wdowca. Data śmierci Marii pozostaje do wyjaśnienia (s. 38–43).

W rozdziale drugim (s. 46–113) W. Wołkanowski omawia adwokacką, społeczną i polityczną działalność M. Węśławskiego w latach 1878–1907. Poświęca temu zagadnieniu osobny rozdział ze względu na specyfikę tematu, mimo że opisane wydarzenia są zbieżne czasowo z okresem prezydentury Węśławskiego w Wilnie. Mieszkał on w kamienicy przy ul. Niemieckiej 3. Piętro wyżej zamieszkał później jego brat Witold z rodziną. W tym samym gmachu znajdowały się kancelaria adwokacka Michała oraz gabinet lekarski Witolda. Bracia Węśławscy po zamieszkaniu w Wilnie, oprócz pracy zawodowej, brali czynny udział w pracy społecznej. M. Węśławski był członkiem Klubu Szlacheckiego, Komisji Adwokatów Przysięgłych Wileńskiej Izby Sądowej, Wileńskiego Cesarskiego Towarzystwa Lekarskiego, Towarzystwa Neo-szubrawców, Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, tajnego Towarzystwa Oświaty Narodowej, nazywanego w skrócie „Oświata” i innych.

Ważne miejsce w adwokackiej praktyce M. Węśławskiego zajmuje głośna sprawa krożańska (s. 52–63). Sprawa dotyczyła dużej grupy włościan, którzy w 1893 r. stanęli w obronie kościoła w miasteczku Kroże (lit. *Kražiai*) na Żmudzi. Murowany kościół barokowy w Krożach należał do sióstr benedyktynek. W 1891 r. klasztor został decyzją władz rosyjskich skasowany, a siostry przeniesione do Kowna. Budynek poklasztorny miał być zamieniony na szkołę gospodarstwa wiejskiego, a murowany kościół zburzony i na jego miejscu zbudowany nowy budynek, gdyż gmach klasztorny uznano za zbyt mały na szkołę. Katolicycy wierni nie chcieli do tego dopuścić i kilkakrotnie zwracali się do władz, prosząc o oddanie im byłego kościoła benedyktynek. Jednak władze rosyjskie nie zmieniły swych zamysłów. W jesieni 1893 r. miano rozpocząć prace rozbiórkowe. Kiedy przystąpiono do wynoszenia wyposażenia kościoła, miejscowa ludność zgromadziła się przy kościele i uniemożliwiła jego dewastację. Po bezskutecznych interwencjach policji i żandarmów w dn. 22 listopada 1893 r. przybyły na miejsce konfliktu gubernator kowieński Mikołaj Klíngenberg wezwał na pomoc kozaków, którzy dokonali masakry ludzi zgromadzonych przy kościele. Kilka osób zostało zabitych, a kilkadziesiąt raniono. Następnego dnia pod pretekstem poszukiwania broni, z której rzekomo strzelano do kozaków, gubernator zarządził pacyfikację miasteczka. Kozacy w czasie tej akcji dopuścili się grabieży i gwałtów na miejscowej ludności. Większą grupę schwytych zakuto w kajdany i osadzono w więzieniach. Proces w sprawie krożańskiej na polecenia rządu przygotował sąd okręgowy w Wilnie. Oskarżonych w wileńskim procesie, który odbył się w październiku 1894 r., broniło ośmiu adwokatów: Jan Maurycy Kamiński z Warszawy, Aleksander Turczaninow, Władimir Żukowski, Sergiusz Andrejewskij z Petersburgu, Aleksander Urusow z Moskwy oraz Konstantin Białyj, Leon Szostakowski i Michał Węśławski z Wilna. O zaproszenie wybitnych adwokatów z Petersburga, Moskwy i Warszawy zadbali wileńscy adwokaci Tadeusz Wróblewski oraz M. Węśławski. Przybyli adwokaci zrezygnowali z honorariów, z zebranych potajemnie środków pokryto jedynie koszty ich podróży. Nikt nie miał wątpliwości, że sprawa będzie przegrana, podobnie jak w innych procesach tego typu w Rosji. Chodziło jedynie o możliwie największe złagodzenie kary. Werdykt sądu ogłoszony został 11 października 1884 r., po dziesięciu dniach rozprawy. Oskarżonych uznano za winnych dopuszczenia się wystąpienia przeciwko przedstawicielom władz. Wyroki usłyszało łącznie 55 osób (4 osoby skazano na wiele lat

ciężkich robót, 3 na przymusowe osiedlenie w Tobolsku, 3 na rok, a 2 – na cztery miesiące więzienia, pozostałych skazano na krótkie areszty), a 16 uniewinniono. W 1896 r. cesarz Mikołaj II z okazji swojej koronacji ułaskawił skazanych w ramach amnestii. Sprawa krożańska odbiła się szerokim echem w całym Imperium Rosyjskim i nawet w Europie. Od zburzenia kościoła w Krożach ostatecznie odstąpiono, ale wiernym zwrócono świątynię dopiero w 1908 r. Obywatelska odwaga oraz stanowczość wykazane podczas procesu przyniosły M. Węśławskiemu poważanie i prestiż zarówno w polskim społeczeństwie, jak i w kręgach wileńskiej adwokatury (s. 60–62).

W. Wołkanowski pisze również o działalności politycznej M. Węśławskiego, w tym o wytypowaniu jego kandydatury od miasta Wilna w wyborach do II Dumy Państwowej Imperium Rosyjskiego (obradowała od 5 marca do 15 czerwca 1907, liczyła 518 posłów, w tym 46 posłów polskich), pracy w komisjach i podkomisjach Dumy oraz w Kole Kresowym. II Duma działała ponad trzy miesiące, po czym na mocy ukazu cesarza Mikołaja II została rozwiązana. Wraz z ukazem o rozwiązaniu Dumy ogłoszono nową ordynację wyborczą ograniczającą poważnie liczbę posłów mniejszości narodowych. M. Węśławski wrócił do Wilna. Proponowano mu, aby ponownie kandydował do Dumy, ale on kategorycznie odmówił (s. 88–113).

Trzeci, najobszerniejszy rozdział (s. 114–296) jest poświęcony pracy M. Węśławskiego w samorządzie miasta Wilna w latach 1897–1916. Najpierw autor naświetlił krótko sytuację polityczno-społeczną oraz gospodarczą miasta Wilna na przełomie XIX i XX wieków, potem omówił działalność M. Węśławskiego w Radzie Miasta w latach 1897–1905. Podczas kadencji M. Węśławskiego jako radnego ważnym wydarzeniem w życiu miasta było uruchomienie elektrowni (styczeń 1903 r.). Koszt budowy elektrowni wynosił ponad 670 tys. rubli. Elektrownia wileńska była pierwszym tego typu przedsięwzięciem komunalnym na Ziemiach Zabrzanych. Rada Miasta zajmowała się także innymi ważnymi dla miasta i jego mieszkańców sprawami (s. 118–124).

Następnie W. Wołkanowski szczegółowo naświetla okoliczności objęcia przez M. Węśławskiego urzędu prezydenta Wilna w 1905 r. (oficjalne urzędowanie w Zarządzie Miasta rozpoczął on 2 grudnia 1905 r.), działalność kierowanych przez niego komisji i Zarządu Miasta, inicjatywy dotyczące infrastruktury Wilna i jego rozwoju cywilizacyjnego podczas pierwszej (1905–1909), drugiej (1909–1913) oraz trzeciej (1913–

1917) kadencji (s. 126–290). Autor podkreśla, że niespotykany dotąd fakt objęcia przez Polaka urzędu prezydenta Wilna stał się możliwy dzięki wydarzeniom rewolucyjnym 1905 r. oraz poczynionym przez carat zmianom w polityce wewnętrznej. Jednak czas, w jakim przyszło M. Węśławskiemu działać na polu samorządowym (wydarzenia rewolucyjne w latach 1905–1907, reakcja po zdławieniu rewolucji) spowodował, że nie osiągnął on tego, nad czym z takim zapałem pracował. Za jego życia Wilno nie doczekało się ani wodociągów i kanalizacji, ani tramwaju elektrycznego czy wyższej uczelni (s. 298).

Ostatnie lata działalności M. Węśławskiego przypadły na ciężkie czasy I wojny światowej. Napięcie w mieście rosło wraz z pogorszeniem się sytuacji na froncie. Działalność organów samorządu została podporządkowana władzom wojskowym. Zarząd Miasta, realizując zalecenia władz wojskowych, musiał zająć się urządzeniem szpitali polowych oraz punktów ambulatoryjnych dla rannych żołnierzy, których zwożono do Wilna z Prus Wschodnich, gdzie toczyły się walki. Oprócz żołnierzy zaczęły napływać setki uchodźców, szerzyły się choroby zakaźne. M. Węśławski popierał każde przedsięwzięcie przynoszące środki na pomoc dla potrzebujących. Stał na czele Polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny, spotykał się z przedstawicielami innych organizacji dobroczynnych, starając się skoordynować ich działalność. Sytuacja stawała coraz groźniejsza w miarę przybliżenia się frontu. Latem 1915 r., gdy linia frontu przesunęła się w stronę Wilna, rozpoczęła się ewakuacja rosyjskich urzędów i instytucji państwowych. Zarząd Miasta, chcąc utrzymać porządek, zdecydował o powołaniu ochotniczej Straży Obywatelskiej (Milicji Miejskiej), często interweniował u władz rosyjskich, starając się zachować majątek miasta. Przed ostatecznym opuszczeniem przez Rosjan Wilna został powołany mieszany narodowościowo Komitet Obywatelski, który w odpowiednim momencie miał przekształcić się, jak spodziewano się, w organ kierujący sprawami miasta i guberni (s. 264–277).

Następnie autor przedstawia sytuację Rady Miasta po zajęciu Wilna przez wojska niemieckie we wrześniu 1915 r. Władze niemieckie wprowadziły surowy, rujnujący kraj reżim okupacyjny, zakazały działalności wielu instytucji i organizacji, w tym Komitetu Obywatelskiego, który został rozwiązany 26 stycznia 1916 r. na rozkaz feldmarszałka Paula von Hindenburga. Nowi gospodarze dążyli również do ograniczenia pozostałości polskiego samorządu. Wielu urzędników dawnego Magistratu usunięto z pracy, ostatnich ławników i radnych zgrupowano w utworzonej

13 lutego 1916 r. Radzie Dodatkowej. Michał Węśławski przestał być prezydentem Wilna, pozostał jedynie szeregowym członkiem Rady Dodatkowej. Obserwując dramatyczną sytuację miasta pod rządami okupantów, czuł się bezsilny, by coś zmienić i w grudniu 1916 r. zrezygnował z pracy w Radzie (s. 277–288).

Uwolniony od obowiązków miejskich M. Węśławski przez następne pół roku skupił się na działalności Komitetu Polskiego, którego był prezesem. Współtworzył i podpisywał większość dokumentów, które Komitet przekazywał władzom niemieckim. Były prezydent włączył się takim sposobem do walki o polskość Wilna. Niemcy bowiem na zasadzie *divide et impera* umiejętnie wykorzystywali rozgrywki polityczne na tle narodowościowym, popierali we własnym interesie inicjatywy litewskie i białoruskie oraz hamowali wszelkie poczynania polskie (s. 288–290).

M. Węśławski zmarł 22 sierpnia 1917 r. na zawał serca. W pogrzebie byłego prezydenta miasta wzięli udział przedstawiciele różnych organizacji oraz tłumy wilnian, którzy wyrazili uznanie dla jego długoletniej działalności na korzyść miasta i jego mieszkańców. Pochowany został w rodzinnym grobowcu na wileńskim cmentarzu Rossa (s. 290–296).

Książka W. Wołkanowskiego została pozytywnie oceniona przez historyków polskich (patrz czwartą stronę okładki), którzy przyznają, że jest napisana solidnie od strony warsztatu historycznego, źródeł i opracowań. Nie tylko przedstawia wszechstronnie osobowość Michała Węśławskiego, ale także świetnie charakteryzuje otaczające go środowisko. Wnosi wiele cennych wiadomości do poznania historii Wilna z przełomu XIX i XX wieku.